

POSTANOWIENIE

Dnia 28 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **Ł.O.**
skazanego z art. 177 § 2 k.k.
w dniu 28 czerwca 2023 r.,
po rozpoznaniu, na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 19 października 2022 r., sygn. akt II AKa 372/21
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze
z dnia 27 maja 2021 r., sygn. akt III K 114/19,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

[JML]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 maja 2021 r., sygn. akt III K 114/19, Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w zakresie zarzutów opisanych w pkt. 1 i 2 części wstępnej wyroku uznał oskarżonego **Ł.O.** za winnego tego, że w godzinach nocnych 27 października 2018 r., w J., kierując po alei (...) od jej skrzyżowania z ulicą (...) do jej skrzyżowania z ulicami (...) samochodem osobowym marki S. o nr rej. (...) oraz działając wspólnie i w porozumieniu ze współoskarżonym O.L., który kierował samochodem osobowym marki V. o nr rej. (...), przewidując możliwość spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym i na

to się godząc, naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez wzięcie ze współoskarżonym udziału w spontanicznym wyścigu samochodowym, w czasie którego poruszał się z prędkością przekraczającą administracyjnie dozwoloną, jak i niedostosowaną do warunków panujących na drodze, a dochodzącą do 140km/h, a wyprzedzając pojazd prowadzony przez współoskarżonego, jak i zmieniając pasy jazdy, a także zbliżając się w trakcie tego przejazdu do czterech skrzyżowań, na których sygnalizatory świetlne nadawały pulsacyjny sygnał żółty oraz do sześciu przejść dla pieszych, nie zachował szczególnej ostrożności, przy czym zbliżając się do ostatniego skrzyżowania i znajdującego się w jego obrębie przejścia dla pieszych z prędkością około 135km/h, poruszał się przed pojazdem współoskarżonego drugim od prawej pasem jezdni i nienależycie obserwował przedpole jazdy, jak i nie ustąpił pierwszeństwa znajdującym się na tym przejściu pieszym G.B. i I.L., którzy przechodzili po nim prawidłowo od strony ulicy (...) w stronę ulicy (...), czym spowodował bezpośrednie niebezpieczeństwo katastrofy w ruchu lądowym dla tych pieszych, jak i znajdującego się w obrębie tego skrzyżowania G.O. oraz pasażera samochodu prowadzonego przez O.L. w osobie M.Ś., przy czym wjeżdżając na to przejście dla pieszych w dalszym ciągu umyślnie naruszał zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w taki sam sposób, jak w chwili zbliżania się do tego przejścia, a dostrzegłszy na nim z opóźnieniem pieszych G.B. i I.L., gdy przemieszczali się po pasie jezdni, po którym się poruszał, podjął manewr obronny hamowania i zjazdu na lewy pas powodując nieumyślnie wypadek polegający na tym, że uderzył w tych pieszych przednią prawą stroną kierowanego samochodu, w wyniku czego oboje piesi doznali rozległych urazów wielonarządowych skutkującymi ich zgonami, tj. przestępstwa z art. 174 § 1 k.k. i art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 8 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 42 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego Ł.O. środek kamy w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 10 lat. Nadto orzeczono także w przedmiocie środków kompensacyjnych w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zobowiązując oskarżonego do zapłaty wskazanych w wyroku kwot na rzecz oskarżycieli

posiłkowych.

Wyrokiem z dnia 19 października 2022 r., sygn. akt II AKa 372/21, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zmienił zaskarżony wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że w zakresie dotyczącym oskarżonego Ł.O.:

1. w miejsce czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I części rozstrzygającej uznał go za winnego tego, że w godzinach nocnych 27 października 2018 r., w J., kierując po alei (...) od jej skrzyżowania z ulicą (...) do jej skrzyżowania z ulicami (...) osobowym marki S. o nr rej. (...) umyślnie bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez wzięcie udziału w spontanicznym wyścigu samochodowym z pojazdem marki V. (...) kierowanym przez O.L., w czasie którego poruszał się z prędkością przekraczającą administracyjnie jak i niedostosowaną do warunków panujących na drodze, a dochodzącą do 140 km/h, przejeżdżając w ten sposób cztery skrzyżowania, na których sygnalizatory świetlne nadawały pulsacyjny sygnał żółty oraz sześć przejść dla pieszych, przy czym zbliżając się do ostatniego skrzyżowania i znajdującego w jego obrębie przejścia dla pieszych z prędkością około 135 km/h, poruszając się bezpośrednio przed pojazdem marki V. o nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności i nienależycie obserwował przedpole jazdy w następstwie czego nie ustąpił pierwszeństwa pokrzywdzonym G.B. i I.L. przechodzącym prawidłowo przez przejście dla pieszych od strony ulicy N. w stronę ulicy (...), a gdy piesi przemieścili się na pas jezdni, po którym się poruszał, podjął spóźniony manewr obronny hamowania i zjazdu na lewy pas jezdni uderzając w pieszych przednią prawą stroną kierowanego samochodu, w wyniku czego oboje pokrzywdzeni doznali rozległych urazów wielonarządowych skutkujących ich śmiercią, tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierzył mu karę 7 lat pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 27 października 2018 r. godz. 23:45 do 22 stycznia 2020 r. godz. 15:20,

3. na podstawie art. 63 §2 k.k. zaliczył oskarżonemu Ł.O. na poczet orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, okres zatrzymania prawa jazdy od 27 października 2018 r. a w pozostałym zakresie wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego orzeczenia wniósł obrońca skazanego, który zarzucił orzeczeniu;

I. rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez niedokładne rozważenie zarzutów i wniosków apelacji ujawnionych w pisemnych motywach skarżonego rozstrzygnięcia, a to poprzez nienależyte rozpoznanie zarzutu wywiedzionego w pkt II apelacji dotyczącego faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na dowolnym ustaleniu, że oskarżony Ł.O. brał udział w wyścigu samochodowym, podczas gdy ujawnione w toku sprawy okoliczności nie dają podstaw do wysunięcia tak daleko idących wniosków, a zwłaszcza patrząc na brak konkretnego momentu porozumienia ze strony współoskarżonych, za który nie można uznać przyspieszenia ze strony drugiego ze współoskarżonych, który był jednym z wielu uczestników ruchu drogowego, a co w konsekwencji miało wpływ na utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji;

II. rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niedokładne rozważenie zarzutów i wniosków apelacji, ujawnionych w pisemnych motywach skarżonego rozstrzygnięcia, a to poprzez nienależyte rozpoznanie zarzutu wywiedzionego w pkt III apelacji dotyczącego rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec oskarżonego Ł.O., a to poprzez wymierzenie wobec oskarżonego kary w wymiarze 7 lat pozbawienia wolności pomijając przy tym fakt, iż z treści opisu czynu wyeliminowano jedno poważne przestępstwo wskazane w art. 174 § 1 k.k., podczas gdy powinien być to czynnik w głównej mierze przeważający w kwestii wymiaru kary.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca skazanego wniósł o uchylenie skarżonego wyroku Sądu II instancji w zakresie dotyczącym Ł.O. w całości i przekazanie Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu sprawy do ponownego rozpoznania w tym zakresie.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w Jeleniej Górze wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym uzasadniającym jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k., bez udziału stron.

Na wstępie należy stwierdzić, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, a powody jej wniesienia określa przepis art. 523 k.p.k. Wzruszenie prawomocnego orzeczenia w jej drodze możliwe jest jedynie w wypadku stwierdzenia kwalifikowanego, tj. rażącego naruszenia prawa materialnego lub procesowego, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

W tym kontekście podkreślić należy, że postępowanie sądowe w rozważanej sprawie nie jest obarczone żadnymi uchybieniami określonymi w art. 439 k.p.k., jak również innymi, które należałoby zakwalifikować jako rażące naruszenie prawa mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku. Lektura treści zarzutów kasacyjnych oraz ich rozwinięcia, zawartych w uzasadnieniu tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, może rodzić wątpliwości co do tego, czy autor kasacji wystarczająco wnikliwie zapoznał się z motywacyjną częścią orzeczenia Sądu odwoławczego.

I tak, zarzut z pkt I stanowi dosłowne powielenie zarzutu apelacyjnego, do którego Sąd Apelacyjny odniósł się w pkt 3.4. uzasadnienia wskazując, iż wbrew twierdzeniom obrony ustalenia Sądu o uczestnictwie w spontanicznym nielegalnym wyścigu samochodowym obu oskarżonych nie są dowolne, albowiem opierają się na przeprowadzonych w sprawie dowodach w szczególności na zeznaniach M. Ś., zwłaszcza tych złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Z relacji tej wynikało, że na terenie stacji paliw Ł.O. przywitał się z O.L. i M.Ś. machnięciem ręki, a następnie gdy obaj poruszali się jeden za drugim w czasie wjeżdżania na wiadukt kolejowy oskarżony Ł.O. wyprzedził pojazd prowadzony przez O.L. i obaj zaczęli

dynamicznie przyspieszać osiągając wkrótce prędkość 130 km/h. W toku analizy monitoringu ulicy (...) po której przemieszczali się oskarżeni zdiagnozowano, że obaj przemieszczali się w bliskiej odległości za sobą z dużą prędkością. Tak wynika z analizy obrazu zarejestrowanego przez kamery monitoringu miejskiego: kamera numer 18 o godzinie 23. 08.00, następnie na kamera nr 17 i 19 o godzinie 23.08.50 i o godz. 23.08.53. Z zapisu kamery monitoringu o nr. 103 o godz. 23:10.00 wynika, że samochód kierowany przez Ł.O. przemieszczał się jako pierwszy lewym pasem przeznaczonym do jazdy na wprost, a samochód V. poruszał się kilkanaście metrów za nim. Kamera monitoringu nr [...] przy stacji [...] - skrzyżowanie na którym doszło do wypadku o godzinie 23.10.27 zarejestrowała pojazd kierowany przez Ł.O. zaś za tym pojazdem w odległości około 30 m przemieszczał się z mniejszą prędkością pojazd prowadzony przez O.L. Dowody te w sposób oczywisty wskazują na prowadzenie rywalizacji - wyścigu samochodowego pomiędzy oskarżonymi.

Dokonując modyfikacji wyroku Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny w sposób wyczerpujący i szczegółowy wskazał także na motywy swojej decyzji. Kwalifikując zachowanie Ł.O. z art. 177 § 2 k.k. i wymierzając karę 7 lat pozbawienia wolności Sąd odwoławczy podkreślił, że jest to, co prawda kara niższa niż określona przez Sąd I instancji, niemniej jednak należy mieć na uwadze, że pierwotnie Ł.O. został skazany za przestępstwo wypełniające znamiona ustawowe dwóch przestępstw określonych w art. 177 § 2 k.k. i art. 174 § 1 k.k. zaś Sąd Apelacyjny dokonując nieznacznie odmiennej oceny prawnej przypisanego czynu skazał go wyłącznie za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. Decydując się na taki wymiar kary Sąd *ad quem* uwzględnił okoliczności łagodzące występujące po stronie tego oskarżonego, w tym w szczególności przyznanie się do wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym od samego początku, przeproszenie, wyrażoną skruchę, dotychczasową niekaralność i dobrą opinię środowiskową oraz z Aresztu Śledczego. Skarżący nie godzi się z tak ukształtowanym wymiarem kary i w tym zakresie przedstawia własne oceny twierdząc przy tym, że doszło do niedokładnego rozważenia zarzutów apelacji.

Zamknięty katalog podstaw kasacyjnych wskazanych w przepisie art. 523 k.p.k. wyłącza zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. W związku z tym Sąd

Najwyższy nie jest władny dokonywać ponownej oceny dowodów i na podstawie własnej oceny kontrolować poprawności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych.

Analiza podniesionych zarzutów kasacyjnych bez wątpienia wskazuje, że w istocie są one powtórzeniem, w zmienionej jedynie formie, zarzutów wskazanych w apelacji w odniesieniu do podnoszonych w zwyczajnym środku zaskarżenia naruszeń prawa procesowego i *de facto* dotyczą rozstrzygnięcia Sądu I instancji, nie zaś Sądu odwoławczego.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień - i to rażących - w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r., sygn. akt III KK 265/17, baza orzeczeń Supremus).

W istocie, co należy na koniec powtórzyć, argumentacja obrońcy skazanego wyrażona w uzasadnieniu zarzutów kasacyjnych ma wyłącznie charakter polemiczny z oceną wyrażoną przez Sąd II instancji, a przez to nie mogła się okazać skuteczną w ramach nadzwyczajnej kontroli orzeczeń sądowych wskazanych m. in. w Rozdziale 55 Kodeksu postępowania karnego (Kasacja).

Implikacją przedstawionych powyżej rozważań Sądu Najwyższego musiało być orzeczenie na posiedzeniu o oddaleniu, jako oczywiście bezzasadnej, wniesionej w tej sprawie kasacji.

Wobec uznania kasacji za oczywiście bezzasadną, bezprzedmiotowe okazało się rozpoznanie wniosku w trybie art. 532 § 1 k.p.k. o wstrzymanie wykonania orzeczenia.

Ponadto rozstrzygnięto o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego.

[JML]

[as]